

Nr: 149.

Wtorek.

D. 24. Czerwca.

Rok 1823.

KURJER

W A R S Z A W A

W S P O M N I E N I A

Sejm Pacyfikacji w Warszawie
wie 1735.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Po cało tygodniowych słońcach, wczorajszy pogodny wieczór posłużył do nader liczego zgromadzenia osób wszelkiego stanu, dla przypietrywania się rzucańcu wianków na Wistę. Można z pewnością twierdzić że od godziny 6 do 10 wieczornej, czwarta część ludności Warszawy znajdowała się na moście i nadbrzeżem bardzo znacznie wzbranej Wisły. Publiczność była w dobrym humorze, a wogólności Panny tego roku z szczęśliwie rzuconych wianków pomyślniejszą wrużyły przyszłość niż w roku przeszłym. Kilka zdarzeń przytem było szczególniejszych: Młody Kominiarozek przypatruiący się pięknym Pannienkom, tak został nietyl wdziałkami jednej, iż rzucony przez nią różany wianek usiłował złapać koniecznie, przechylił się z żyłwy mostowej i zanurzył się całkiem, natychmiast go wydobyto; wcale niestwożony dwie odalósł korsyści, bo i złapał wianek i opłukał się mimowolnie. Jaka Panna ledwie niezemgłała z rozpaczę żerzucony przez nią wieniec nie mógł być ułętym przez zręcznych Kawalerów; zgroźniejszy Pudel wskoczył w wodę, a mimo leją nagłego pędu uchwycił wianek i przypłósł go na brzeg, uspokoiła się jednak właścicielka wianka, gdy ją przekonywano że Pies jest godłem *wierności*, i że to zdarzenie wróży najszczęśliwsze powodzenie.

Uczony Rodak którego szacowne dzieło przed rokiem wyszło w Warszawie, znane jest wszystkim miłośnikom Literatury Słowiańskiej i októrtym zagraniczne pisma chlubne wspomnienia uczyniły, w Tomie 1ym *Prawdy Ruskiej*, taki nam dał opis święta *Kupały* czyli *Sobotki*. „w Wigilię świętego Jana Chroci-

ciela toiest: d. 23 Czerwca obchodzono święto *Kupały*, Sobotkami u nas zwane. w Czasie obchodu tego święta palono wielki ogień, przy którym radośne gry i spiewy chotami odprawiano. Dzień tenże był poświęcony na zbieranie ziół różnego gatunku które przez cały rok dla ratowania swolego i bydła domowych zdrowia konserwowano. Ślady obrzędów tego święta pozostają dotąd w różnych okolicach krajów Słowiańskich. w Wielu Prowincjach Polski włóścianie wdzien pomieulony zbierały różne zioła a mianowicie Łopian pospolity, Bylicę pospolitą i inne które przynoszą do domów, chowają pod strzechy, wizbach i w komorach, w ciągu roku używają tych ziół, do różnych lekarstw, do kąpieli t. t. d. w Tymże samym czasie wedle świadectwa Panna *Karamyza*, Mieszkańcy Guberni Archangielskiej zbierała ziele zwane przez nich *Kupalnicą* toiest Jaskier ostry, którem wysięcia ią napalone łaźnie, gdzie powziętej kąpieli wychodzą kapsać się w rzecze. w Wielu także Prowincjach Rosyjskich, świętą *Agrypinę* nazywają kupalnicą i wdzienie toiest: 23 Czerwca robią różne igrzyska; nakładają wielki ogień, około którego skaczą i płaśnią, spiewają pieśni na cześć *Kupały*. *Serbowie* w wigilię lub w sam dzień świętego Jana splatają z różnych ziół wianki i zawieszają one na dachach i chlewach. Ten starożytny zwyczaj wyraźnym iest dowodem; iż święto *kupały* czyli *Sobotek* ustanowionem było na cześć słońca, które w tym czasie najwyżej iest wzhliesione, którego promienie od początku wiosny aż do tego czasu, ożywiały wszelkie rośliny; iż oraz, dzień tego święta przeznaczony był na zbieranie ziół do lekarstw po-

trzebnych, i nadzłękowanie Bogom za obmyśloni i wskazani ludzimi sposob do ratowania swolego i bydła domowych zdrowia, za pomocą ziół różnych.

Wczoraj w dalszem ciągnienu 5tej klasy Loterji, N. 2690 wygrał 100,000 zł: los wzięty u *Czabana*, właściciela wygranej iest Kupiec tutejszy. Nr. 8089, u *Petyksusa*, wygrali 4 Obywatele. Nr. 3173 zł: 1500 u *Werthejma*, także 4 osoby. N. 15,777, do *Sieradza*. — Właścicielem wygranych 50,000 zł: (o której to summie donieśliśmy iż posłała do *Hłocka*) iest Obywatel miasta *Skiernewic*.

w Woiewództwie *Sandomi*: i *Augusto*: wzbrawanie rak, oraz pioruny wielkich szkód stały się przyczyną, co trwało od 25 Maja do 12 Czerwca, kilku ludzi zostało od piorunów zabitych, a jeden między niemi 70 letni starzec — w *Krakowskiem* schwytano bandę *Cyganów*. ROZMAITOŚCI.

D. 15. b m. w *Krakowie* na *Wielopolu*, zajął się w samo południe ogień w obzerznych zabudowaniach obywatela *Michała Librowskiego*; z którego, przy upale słonecznym i gwałtowności płomieni, w kilku minutach powstał okropny pożar i wszystko w perzynę obrocił. Lękano się o życie 120 letniego starca *Librowskiego*, który iest ojcem nieszczęśliwego; slobowiem przerażony trwogą, zdawał się utracac zmysły, lecz dzięki *Niebu*, przyszedł do siebie w domu wnuka *Jana Librowskiego*, otoczony prawuczętami, wśród tkliwych łez pociechę znalazł. Tak krótka chwila, zniweczyła jednego z rzędu najzacniejszych obywateli tego miasta, którego los opłakany, znowdsie zapewne czule serca, które mu pomocy nie odmówią. Już to

drugi raz podobna klęska w tę przepaść go pograża. 13 lat zaledwie nieestety! upłynęło, tak niemal o tej samej godzinie, pożarem zniszczony został. Litość bliźnich tylko pozostała dla niego że zapewne tak w kraju iako i zagranicą a mianowicie w Warszawie, dla której los Librowskiego przez tyle zasług zaleconego niebędzie obciążonym, ku otwarciu składki kroki przedsięwziąć raczy, które po wszystkich krajach niemieckich, szczególnie w Austrii, są aż nadto zwyczajne, aby usprawiedliwienia potrzebowały. — Przed kilkunastu dniami w Galicji Austriackiej (pisze Pęcz: Kra:) we wsi Krasne pod Rzeszowem, banda złodziei z 12 żydów złożona, upadła w nocy dom dziedzica, który w podszłym już będąc wieku, sam ieden z 3 służącymi, zdawał się jej zapewniać bezpieczeństwo zdobyć. Wyłomawszy kilkoro drzwi, w pośród krzyku: *Dawaj pieniądze!* wpadła rabusie do sypialnego pokoju starca, który z zimną krwią siedzący w łóżku, nie tracąc przytomności, do pierwszego z nich pali z pistoletu i na miejscu trupem kładzie, i gdy podobny cios śmiertelny następnemu zadaje, reszta lotrów porwawszy tylko drugiego który nie musiał być na śmierć zabity lub znalazłszy był w okolicy; pierzchnęła natychmiast, z taką trwogą: że ieden z nich, żywym przez ludzi osmielonych niestraszonym umysłem swego pana, pojmany został. (Odebraliśmy list donoszący iż tym Dziedzicem jest Hra: Wincenty Gołuchowski; który oddawanego czasu będąc dręczony romantyzmem i nieopuszczający łóżka, w tej przysgodzie okazał tyle zimnej krwi i razem odwagi — a Hiszpanji ieszcze takie są doniesienia: P. Akurt Posel Angielski znajdujący się teraz

w Sewilli miał odwiedzić Kortesom iż znikła nadzieja blizkiego pokoju. *Mina* ma na nowo zbierać rozproszonych swoich Żołnierzy. Niemna pewności gdzie się *Abisbal* znajduje. *Ballas* steros wrócił do *Lerja*. Jen: His: *Willa Kompa* wysłany do *Kadyxu*. Jen: Francuzki *Donadje* stol z swym oddziałem w *Manresa*, a *Jenerał Milans* blisko *Barcelony* — Króliewicz *Nastropca* *Tronu Pruskiego* przybył do *Poznańa*. **PRZYJECHALI DO WARSZAWY.**

Xiężna *Lubecka* Ministr: o z *Borkowa*. — *Rembeliński* Prezes z *Łomży*. — *Sińkiewicz Andr:* Kanonik z *Wilna*. — *Milberg* Pułkow: z *Łomży*. — *Niepokojowicka Kata:* Ob: z *Gu:* *Grodzien:* — *Zamojtel Adam* Ob: z *G. Miński* *Miechliński Felic:* Ob: z *G. Grodzie:* — *Woia-kowski X.* Kanonik z *Lublina*. — *Bieliński Stani:* Ob: z *Wilna*. — *Scypienowa Teresa* Hra: z *G. Grodzien:* — *Depler Aug:* z *Białego-stoku* — *Kielman Rosenblatt* Kupiec z *Galicji*. *Keppen* Radca Nad: z *Wiednia*. — *Tymowski Referen:* z *Brzozowa*. — *Walicki Maciej Szam:* z *Smilowic*. — *Meier Leon* Ob: z *Paryża*.

DONIESIENIA.

w *Biórze* Techniczanem niżej podpisanego dostanie okularów, lornetek i szkła do okularów najlepszego gatunku, iakoż też perspektyw, rejsiejgów dokładnej roboty, termometrów i alkoholometrów tak do gorzela i *Pistoriusa*, iakoż też do innych użytków służących, oraz wielu innych tego rodzaju przedmiotów. Zaręczam dobroć towaru i iak najumiarkowańszą cenę. *C. L. Ehestaedt* w *Biórze* Tech: przy ulicy Nowo-senatorskiej N 477

Possejsja z mlynem wietrznym i konnym, z ogrodem fruktowym i zabudowaniem, pod *Warszawą* za *Rogatkami Marymontskimi* Nr 3134, stojąca jest do wydzierżawienia z wol-

nej ręki na 3 lub 6 lat. *Krystyna Wejdowna:* w *Dniu 27 m. i r. b.* o godzinie 10 rano przy ulicy *Elektoralnej* pod Nr 762 sprzedawane będą przez publiczną licytację rozmaite meble, iakoto: kanapa, krzesła, komoda, szafa, kantorek, zegar, stoły ect. tudzież *garderoba damska* za gotowe pieniądze. *Woj: Szczepański* Komornik przy *T. K. W. M.* *Cwleré* *Losu* Nr 14328 zgubione, tylko właścicielowi wygrana wypłaconą będzie.

w *Starem mieście* w rogu rynku przy ulicy krzywe koło pod Nr 181 i 182 są pokoiki na 1 i 2 piętrze z alkierzami, tudzież 2 stancje od ulicy *Brzozowej* od *S. Jana*, zaś 2 pokoiki do najościa na tygodnie lub miesiąc na 2 piętro do właściciela do zgody.

Prostując mylnie w *Kurjerze* w N 146 i 148 wyrażone obwieszczenie dwu znaczące za wiadomiami i wzywam wszystkie interessowane strony, aby wszelkich interesach Hra: *Hier Potkańskiego* dotyczących już nie domnie, lecz wprost do tegoż udawali się, albowiem z powodu innych licznych moich zatrudnień Plenipotencji tegoż Hra: *Potkańskiego* zrządkłem się. *Karól Kislański.*

Zgubioną została przez *Wóźnego* przy ulicy *Młodowej* Książka *Rewersowa* oddających się *Expedycyji* na *Pocztę*, kto znalazł raczy oddać za nagrodą do *Drukar: Kurjera*.

w *D: 26 m. i r. b:* o godz: 9 rano przy ulicy *Nowolipie* pod Nr 2423 *Piwo* *Marcowe* w beczkach, *Komoda*, *Kanapa*, *Krzesła*, *wódka*, *Suknie*, *bielizna* i inne ruchomości, przez podpisanego *Komornika* drogą *Publicznej licytacji* za gotowe kurant pieniądze sprzedane będą.

M: Krysiński *K. T. H. W. M:* *Teatr.* Dziś i eśli pogoda posłuży zapowiedziane sztuki dane będą w *Pomarańczarni* *Lejona*